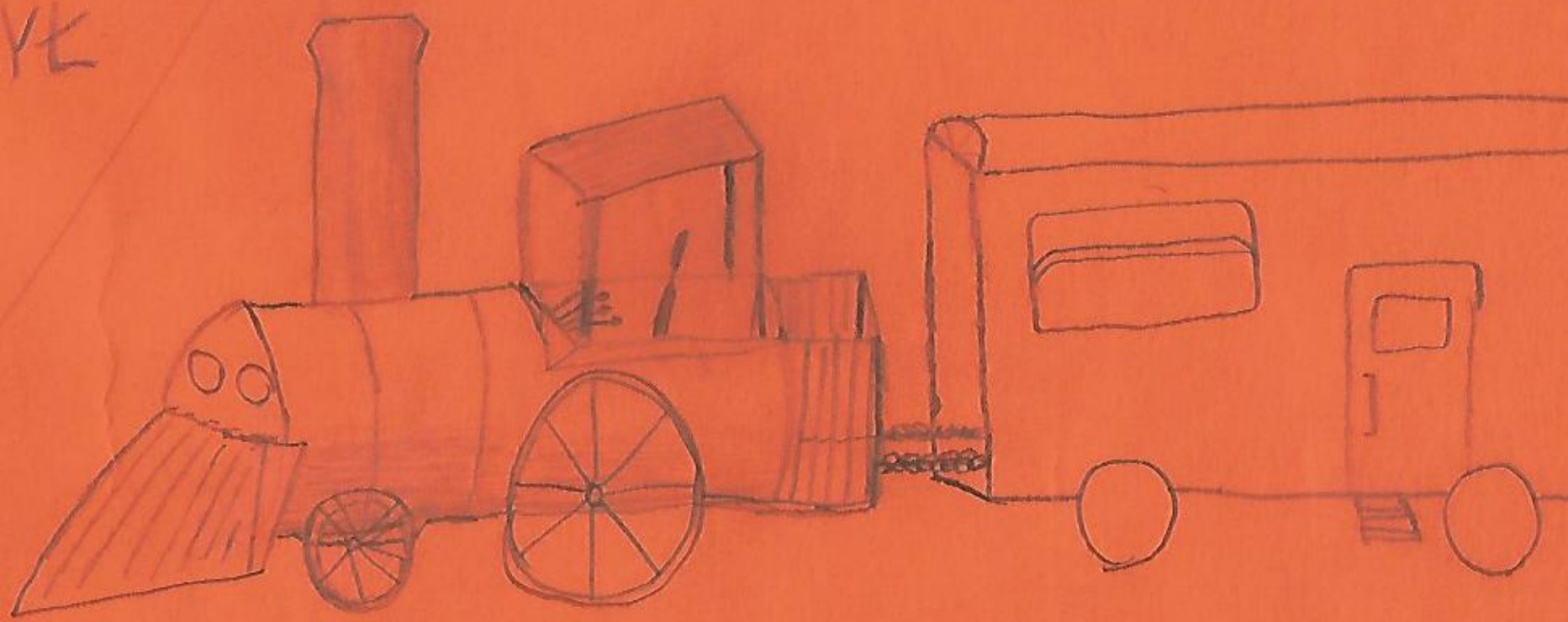


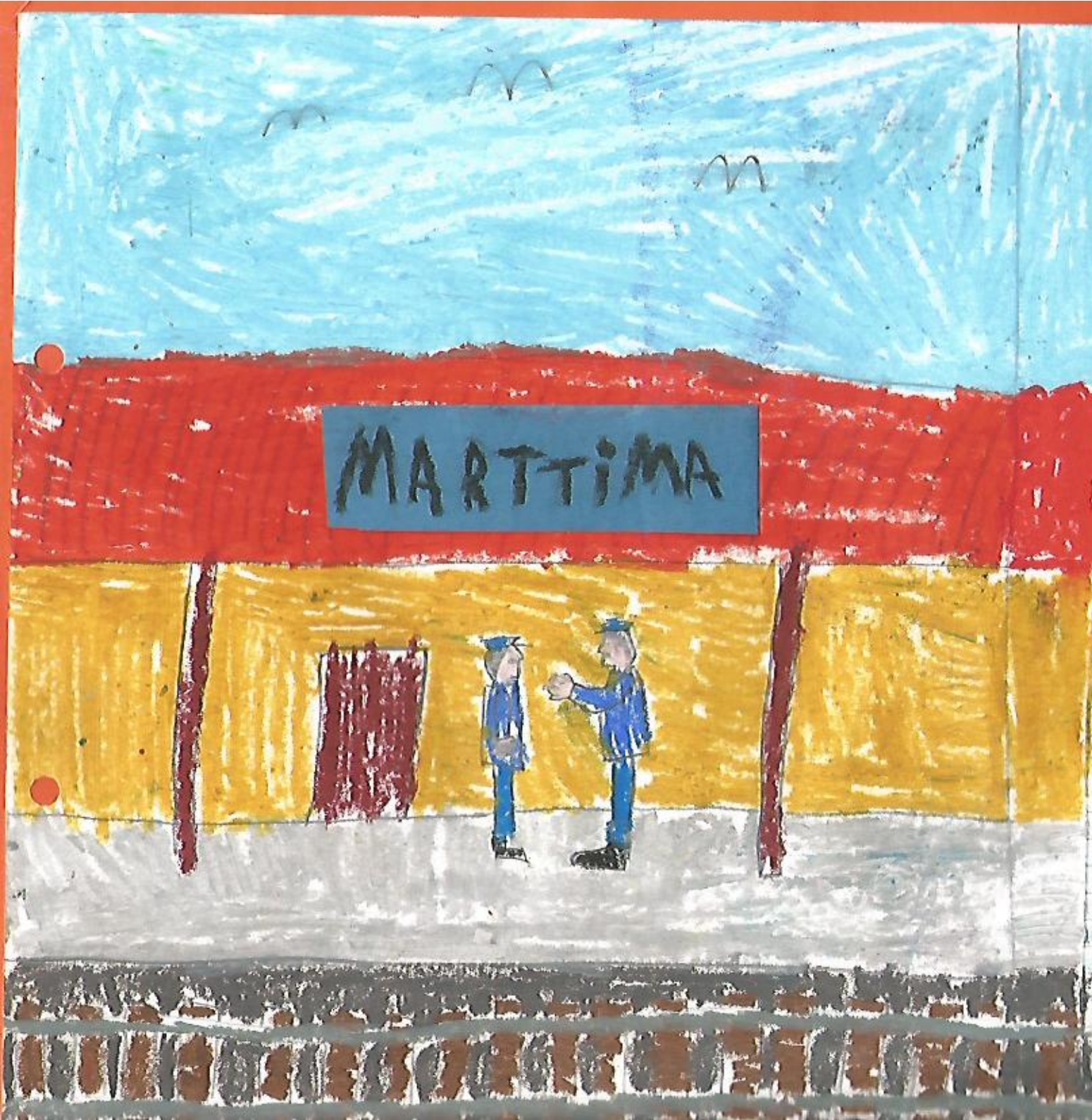
GDYBY
LAMPo
PRZEŻYŁ



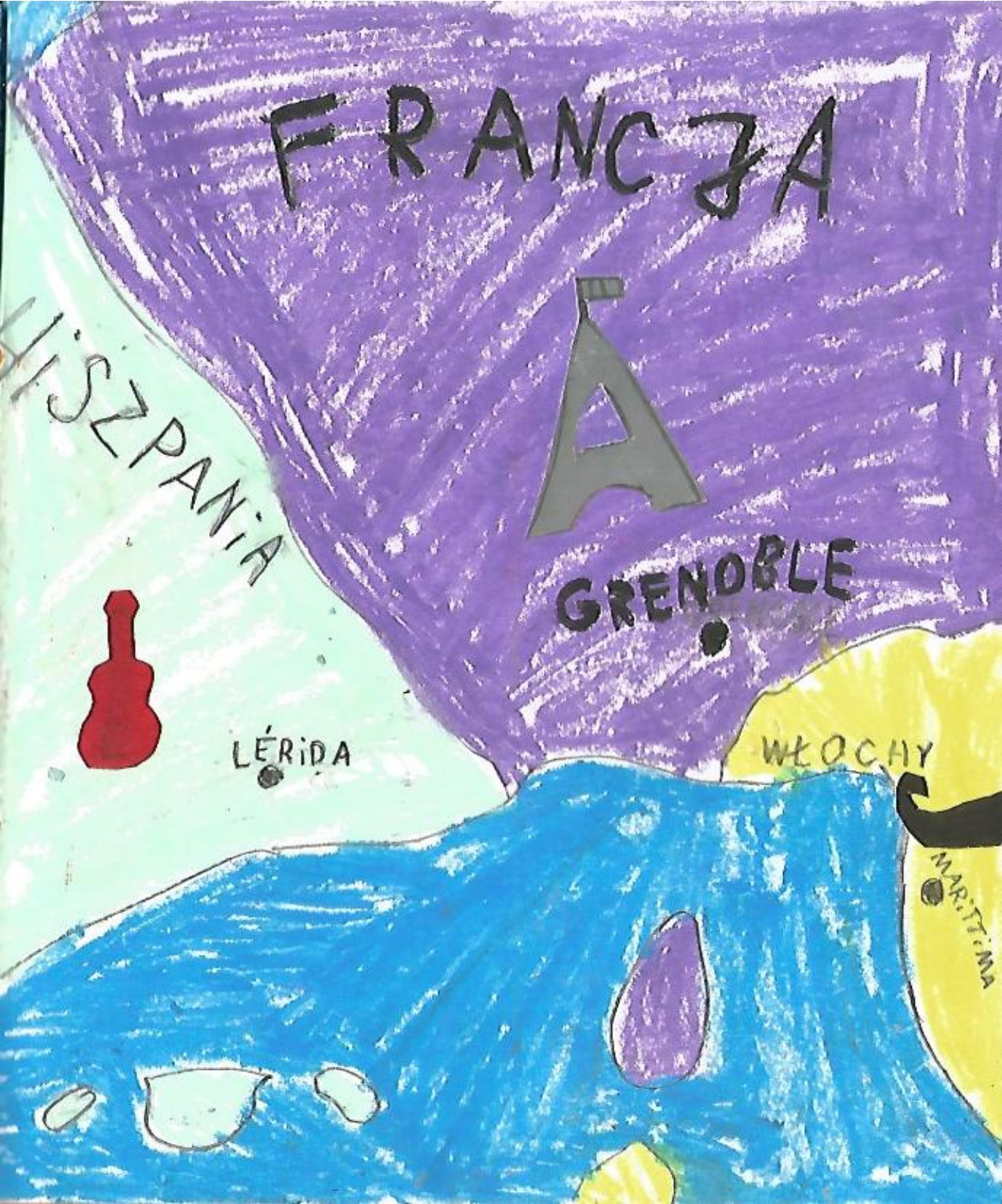
PIOTR BOLEWICZ KL. III C



Adele siedziała na torach, a pociąg był coraz bliżej.
Na szczęście dampo szybko popchnął Adele, a on zbiegł z torów.
Pociąg zatrzymał się, a dampo do niego wbiegł.
W końcu pociąg odjechał,



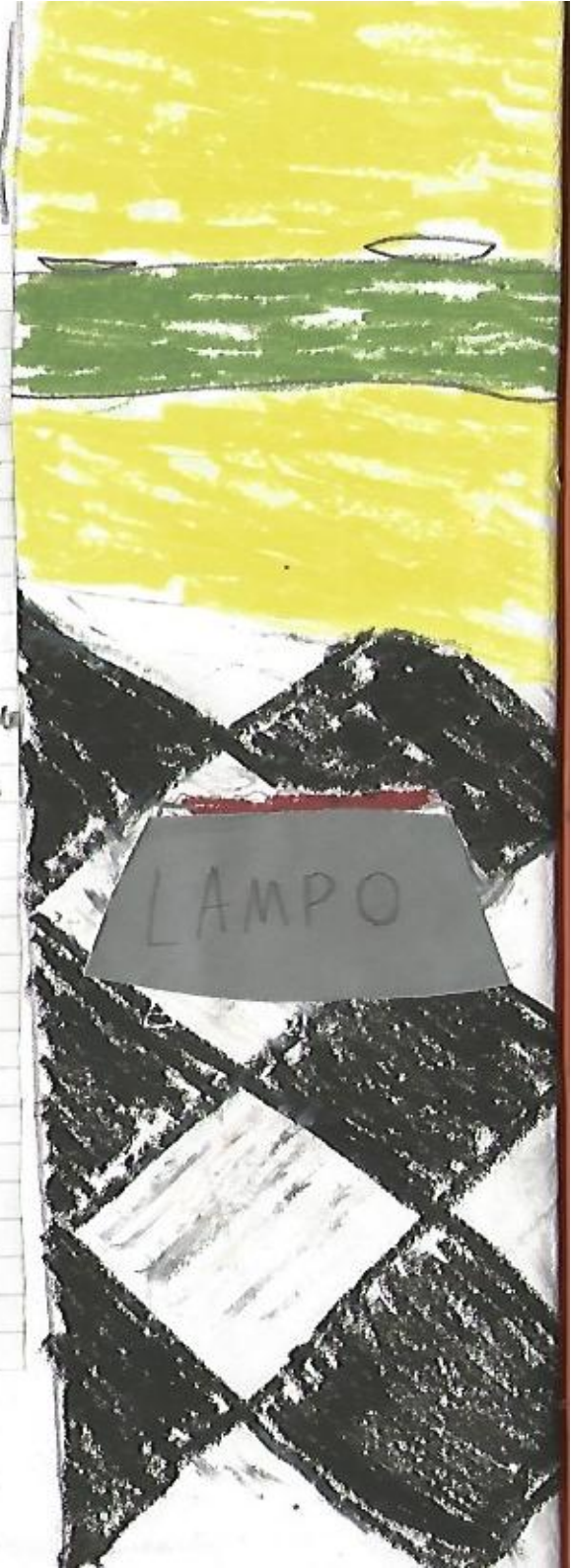
dopiero po dwóch godzinach
gdzie zobaczył
telefon zawiadawca miał
prewarionę minę
kiedy dowiedział się że Sampo
wyjeżdża za granicę.
Crema ma taką minę?
- spytał kolejarz.
Bo Sampo wyjechał za
granice - odpowiedział
zawiadawca.
Aha... miejmy nadzieję
ze wróci - powiedział
kolejarz.
Ale to są dla niego nie
znane tereny - wytłuma-
czył zawiadawca. Ktoś
musimy go dogonić - powiedział
kolejarz.



Kolejarz z zawiasowca, pobiegli do jednego z wagonów pociągu, który jechał do Grenoble i odjechali. Gdy tam dotarli, dowiedzieli się że Sampo wyjechał do Hiszpanii do miasta Lérida. Robiło się ciemno, więc musieli iść do hotelu. Drugi dzień, gdy zjedli śniadanie musieli w dalszą drogę poruszyć się. Wsiadli do pociągu, który jechał do miasta Lérida. Gdy dojechali, zawiadowca znalazł zdjęcie Sampo. Skąd je masz? - spytał kolejarz. Z kieszeni, ale może nam nie przydać - odpowiedział zawiadowca. Nożemy pytać ludzi czy widzieli Sampo - mruknął kolejarz. Zawiadowca z kolejarzem pytali wielu ludzi czy widzieli Sampo. W końcu jeden policjant powiedział, że widział go jak wchodził do pociągu, który jechał do Berlina, więc pojechali do Berlina. W końcu, gdy dojechali na miejsce jakiś nam



zapytał ich czy nie widzieli
przy okazji jego kota.
odpowiedzieli mu że nie widzieli
i zapytali go czy nie widział
Lampo. Odpowiedział że
widział go gdy wchodził do
pociągu, który jechał do Turynu.
Kawiarz powiedział, że ma
drogę i że pojedzie do Martigny.
Gdy dojechali, kawiarz
wrócił do swojej rodziny o
godzinie, kiedy była kolacja.
Lampo wrócił do domu gdzie czekała
na niego miska niespodzianka
czyli dwa dwadzieścia miska.



Świąta Podstawowa NR 8 w Kotoszynie